

Mirosław Lakomy

Opozycyjna rola nowych mediów w okresie postmodernizacyjnym

Polityka i Społeczeństwo nr 1 (14), 26-37

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mirosław Lakomy*

OPOZYCYJNA ROLA NOWYCH MEDIÓW W OKRESIE POSTMODERNIZACYJNYM

THE OPPOSITIONAL ROLE OF THE NEW MEDIA IN THE PERIOD OF POSTMODERNISATION

Abstract

The article is an attempt to describe civilizational changes taking place in the world in the context of the increasing role of the Internet, new media and postmodernism. According to the thesis of Manuel Castells and Ulrich Beck many of the existing concepts typical for the period of modernization must be redefined, characterized by the dominance of the mass media. In this context, it refers to the new meanings of such terms as state government or the opposition, which gained globalized importance, as the cosmopolitan state referred to by the U. Beck.

Keywords: new media, the opposition, the new social movements, postmodernism, alternation

Wstęp

W 2015 r. Polska doświadczyła podwójnej kampanii wyborczej. Mieliśmy okazję wybierać zarówno Prezydenta RP, jak i parlamentarzystów. Wielu komentatorów twierdzi, iż były to najważniejsze wybory od dziesięciu lat. Atmosfera kampanii wyborczej wskazywała, że Polacy oczekują na zmianę. Rządy Platformy Obywatelskiej, pod nieobecność Donalda Tuska, oceniano negatywnie. Przyczyniły się do tego stanu rzeczy decyzje związane z podwyższeniem wieku emerytalnego, umowy śmieciowe, problemy ze służbą zdrowia i postępująca pauperyzacja społeczeństwa. Spośród czynników zewnętrznych należałoby także wymienić: kryzys na Ukrainie skutkujący fatalnymi relacjami z Federacją Rosyjską (w kontekście gospodarczym Polskę bardzo mocno dotknęły sankcje na eksport jabłek do Rosji, co spowodowało hodowców tych

* Akademia Ignatianum, ul. Kopernika 26, 31-500 Kraków, e-mail: mm-l@wp.pl

owoców do ostrych wystąpień przeciwko polskiemu rządowi) oraz kryzys imigracyjny, z którym Unia Europejska reprezentowana przez Donalda Tuska radziła sobie nieudolnie. Narastający napływ imigrantów z Syrii wzbudził obawy o bezpieczeństwo wewnętrzne Polski oraz zachowanie kulturowych podstaw naszego społeczeństwa. W rezultacie rosły nastroje sprzyjające zmianie politycznej, co zwiastowało rychłe przejście władzy przez opozycję. Pierwszym sukcesem była wygrana przez Andrzeja Dudę, reprezentującego Prawo i Sprawiedliwość, rywalizacja z Bronisławem Komorowskim, uważanym za reprezentanta Platformy Obywatelskiej. Radykalizacja postaw wyborczych zaakcentowana została w trakcie wyborów parlamentarnych, podczas których rządząca do tej pory od ośmiu lat Platforma Obywatelska przegrała na rzecz PiS. Nie spodzianką był także sukces nowych ugrupowań (Kukiz'15, „Nowoczesna”), które weszły do Parlamentu kosztem ugrupowań Leszka Millera i Janusza Palikota. Zaskakująco dobry wynik uzyskała partia Razem, która zaistniała medialnie dopiero w trakcie debaty liderów. W tym kontekście Tomasz Goban-Klas stwierdził nawet, iż mamy do czynienia z tzw. efektem Zandberga. Ów nikomu wcześniej nieznan lider lewicowego ugrupowania, stworzonego przez pokolenie Y¹, dał się poznać jako autentyczny, dający nadzieję na odrodzenie klasy politycznej, działacz. Ogromną rolę, jak pokazują pierwsze analizy sukcesu tej partii, odegrały media społecznościowe, gdzie od pewnego czasu młodzi ludzie kontestowali problem odsunięcia od władzy klasy politycznej, która ich zdaniem, przestała rozumieć ich potrzeby.

W tym kontekście należałoby stwierdzić, iż pokojowa alternacja władzy w 2015 r. dowodzi, że polską demokrację należy traktować jako dojrzałą (Wojnicki 2011). Począwszy od 1990 r. zmiana władzy dokonuje się w sposób demokratyczny, w pełnym konsensusie, przy poszanowaniu woli wyborców nawet wówczas, gdy oddawana jest ona ugrupowaniu opozycyjnemu o całkowicie odmiennych zapatrywaniach poli-

¹ Przyjmuje się, że generacja Y to pokolenie ludzi urodzonych po 1984 r. Po raz pierwszy określenie to pojawiło się w 1993 r. w magazynie „AD Age”, gdzie opisano jego znaczenie. Główne cechy pokolenia Y: aktywnie i w każdej dziedzinie życia korzystają z technologii i mediów cyfrowych, żyją w „globalnej wiosce”, dzięki dostępowi do Internetu mają kontakty na całym świecie, cechuje ich duża pewność siebie, często dłużej mieszkają razem z rodzicami, opóźniają przejście w dorosłość, ważniejsza staje się dla nich jakość życia i doświadczenia życiowe niż dobra materialne, są dobrze wykształceni i gotowi dalej się rozwijać, są tolerancyjni i otwarci, nie pamiętają czasów tzw. zimnej wojny oraz komunizmu, wychowali się w realiach wolnego rynku, cechuje ich także wysokie mniemanie o swoich umiejętnościach, przekonanie o własnej wyjątkowości, nadmierne oczekiwania oraz silna awersja wobec krytyki. Por. W. Wrzesień, *Czy pokoleniowość nam się nie przydarzy? Kilka uwag o współczesnej polskiej młodzieży* [online:] http://www.pan.poznan.pl/nauki/N_307_09_Wrzesien.pdf (13.01.2016).

tycznych. Wybory z 2015 r. w Polsce pozwalają również sformułować tezę, iż opozycja pozasystemowa (Kukiz'15, Korwin, Razem, itp.) zyskuje na znaczeniu w szczególności dzięki agitowaniu coraz młodszych grup wyborców „zanurzonych” w tzw. nowych mediach. Zjawisko „zanurzenia”, czyli immersji (łac. *immersio* – zanurzenie, *immergere* – zanurzyć) należy rozpatrywać w kontekście funkcjonowania cyberprzestrzeni, która stanowi ekosystem doświadczania świata, w tym również polityki, przez tzw. generacje AC (*After Computers*). Nie jest to jednolita grupa społeczna. Badacze dzielą ją w zależności od daty urodzenia na pokolenie Y, X² i Z³. To ostatnie – najmłodsze – nazywane bywa także pokoleniem millenijnym. Owe neoplemiona doświadczają kultury, polityki, obywatelskości, przynależności do grupy za pośrednictwem sieci. Cechuje je tymczasowość, płytkość relacji, migracyjność. Pozornie wydają się bezsilne w starciu z machiną biurokratyczną państwa, a jednak istnieje szereg dowodów na niezwykłą skuteczność ich działania. W starciu z cyfrowo wykluczonym pokoleniem BC (*Before Computers*), komunikacyjnie ociążałym, zdany na manipulację mediów masowych, mają one potencjalnie szansę na kreowanie sceny politycznej w państwach demokratycznych w przyszłości. Dzięki nim opozycja pozaparlamentarna będzie mogła częściej zaznaczać swoje istnienie i wpływać na kształt podejmowanych decyzji politycznych.

Wskazuje na to wiele doświadczeń państw, w których Internet ma dłuższą niż w Polsce tradycję. Należy tu wymienić przede wszystkim Stany Zjednoczone, gdzie już w 2008 r. doszło do spektakularnego zwycięstwa czarnoskórego kandydata na prezydenta. Barack Obama, znany dzisiaj jako pierwszy w historii cybergeniczny prezydent USA, najprawdopodobniej nie miałby żadnych szans na elekcję, gdyby o wyborach „decydowała” telewizja. Pochodził z biednej rodziny o korzeniach kenijskich. Dzisiaj mieszka tam jego babcia (wieś Kogelo na zachodzie Kenii). Jego młodzieńcze i studenckie losy obfitują w szczegóły, które w tak

² Generacja X to pokolenie ludzi urodzonych po II wojnie światowej (*baby boomers*), funkcjonujące w warunkach silnej rywalizacji Wschodu i Zachodu. Społeczeństwo zagubione w chaosie współczesności, szukające odpowiedzi na trudne pytania i sensu własnej egzystencji. Nazywane jest także pokoleniem PRL. Por. B. Brzozowska, *Gen X: Pokolenie konsumentów*, Wydawnictwo Rabid, Kraków 2005.

³ Generacja Z to ludzie urodzeni po 1990 r., dorastający w okresie względnego dobrobytu i swobodnie korzystający z najnowszych technologii. Młodzi z generacji „Z” żyją w świecie wirtualnym i mimo swojej otwartości nie do końca rozumieją świat realny. To również pokolenie aktywnie zaangażowane w politykę. Por. <http://www.slideshare.net/sparksandhoney/generation-z-final-june-17>, <http://www.northeastern.edu/innovation-survey/generation-z/index.html> (13.01.2016).

konserwatywnym kraju jak USA odebrałyby mu możliwość ubiegania się o najwyższy urząd w tym kraju. A jednak, dzięki niezwykle precyzyjnie skonstruowanej kampanii wyborczej, prowadzonej głównie w oparciu o nowe media, Obama dwukrotnie wygrał wybory prezydenckie. Stało się to możliwe dzięki Internetowi i zanurzonym w nim generacjom młodych Amerykanów, którzy uwierzyli w zmianę obiecywaną przez Obamę. Nie wchodząc w szczegóły co do rezultatów jego prezydentury, bez wątpienia można wysunąć tezę, że w społeczeństwach o wysokiej saturacji nowymi mediami, pełnią one rolę ważnego czynnika inicjującego zmianę polityczną i tym samym pełnią funkcję opozycyjną, nieustannie władzę cenzurując i kontrolując. Są one również istotnym elementem mobilizacji i organizacji nowych ruchów społecznych, które w rozwiniętych demokracjach uosabiają oburzenie i nadzieję (Castells 2013). W trakcie kampanii wyborczych żywo włączają się w agitację, dając wyraz swojej obywatelskości, także w przestrzeni wirtualnej.

Internet sprzyja demokracji. Najbardziej dobitnym tego przykładem jest nieustępliwa postawa Augun San Suu Kyi, która od połowy lat 80. XX w. walczyła z birmańską juntą. Na początku lat 90. XX w. w sukurs przyszedł Internet, dzięki któremu problemy Birmy uległy internacjonalizacji. Z tego zamkniętego przez wojsko kraju zaczęły wyciekać informacje, zdjęcia i filmy dokumentujące zbrodnie reżimu. Mozolna walka dysydentów, nazywana szafranową rewolucją, doprowadziła do sukcesu. 8 listopada 2015 r., w pierwszych od 25 lat demokratycznych wyborach, opozycja z Suu Kyi na czele wygrała wybory pod sztandarem Narodowej Ligii na rzecz Demokracji (NLD). Minione lata to cała barwna historia, w której zasadniczą, demokratyzującą rolę odegrały nowe media (Lakomy 2013). Prasa, radio i telewizja, cenzurowane przez juntę wojskową rządzącą w Birmie, pełniły funkcje propagandowe, utrzymując reżim wojskowy przy władzy. Pomimo iż sytuacja w Myanmarze przypomina tę z Polski w roku 1989, to obywatele tego kraju już zaczęli budować społeczeństwo obywatelskie z ogromnym komponentem aktywistów sieciowych.

W obliczu trwającego w Hiszpanii od kilku lat kryzysu na scenie politycznej pojawiło się nowe ugrupowanie opozycyjne o charakterze centrowym – Ciudadanos (Obywatele). W trakcie ostatnich wyborów (20 grudnia 2015 r.) uzyskali oni 40 mandatów w 350-osobowym Kongresie Deputowanych. Podobnie jak Kukiz'15 czy partia Razem w Polsce wzrost notowań Obywateli jest wyrazem oczekiwania na zmianę w Hiszpanii oraz odsunięcie od władzy skompromitowanych elit politycznych. Ciudadanos mobilizują się i organizują za pośrednictwem sieci. Ich pierwowzorem jest Ruch M15, który w 2011 r. zainicjował na placu Puerta del Sol w Madrycie ogólnoswiatowy ruch sprzeciwu. Doświadczenia zyskane

wówczas wykorzystywane są przez Obywateli do podjęcia działań systemowych, tak jak zrobili to niedawno ich polscy koledzy.

Celowe wydaje się także podjęcie dyskusji na temat szerszego kontekstu przemian kulturowych zachodzących na świecie w kontekście relacji z technologiami komunikacyjnymi, które pojawiły się do dyspozycji szerokich rzesz społecznych od początku 1990 r. Wypada jednak w tym miejscu przytoczyć tezy Harolda Innisa, ojca założyciela szkoły technologicznej z Toronto. Ukształtowany w latach 50. XX w. paradygmat technologiczny zakłada, że wszelkie zjawiska kulturowe i społeczne (w tym również komunikowanie) determinowane są czynnikami technologicznymi. Warto odnotować, iż dowiódł on, że dominująca forma komunikacji wpływa na typ władzy państwowej (władza czasu – cywilizacja glinianych tabliczek Babilonii i Sumeru, władza przestrzeni – cywilizacja papirusu Imperium Rzymskiego). Tezę tę sformułował, badając wpływ koncentracji jednego rodzaju mediów w różnych okresach historycznych na organizację struktury społecznej, ustroj i kulturę. Poczynione przez Harolda Innisa⁴ obserwacje można odnieść do współczesnych systemów politycznych, w kontekście wpływu Internetu na władzę państwową. Przemiany technologiczne, kulturowe i społeczne z przełomu drugiego millenium noszą niezwykle charakterystyczne cechy, które wielu autorów ujmuje jako ponowoczesność. Warto zatem nieco uwagi poświęcić temu pojęciu.

Nowe media, postmodernizm – władza i opozycja

W komunikowaniu politycznym, w kontekście ewolucji mediów, wyróżniamy trzy okresy: premodernizacyjny, modernizacyjny i postmodernizacyjny. Ten pierwszy odpowiada dominacji prasy w systemie medialnym. Jego początki datujemy na XVII w. Rozwój przebiegał według logiki krzywej EPS i trwa do dzisiaj, chociaż niektórzy badacze wieszczą śmierć prasy (Poulet 2011). Prasa postrzegana jest jako platforma dyskursu publicznego, pełni niezwykle pożyteczne funkcje informacyjne i edukacyjne w sferze polityki. W latach 50. XX w. rozpoczęła swoje funkcjonowanie telewizja. Dostrzeżono jej zalety jako środka perswazji już na początku lat 50., choć przełom dokonał się w 1960 r. za sprawą

⁴ H. Innis, *The Bias of Communication* [online:] http://scholar.google.pl/scholar_url?url=http://iwcenglish1.typepad.com/wiki_files/documents/the_bias_of_communication.doc&hl=pl&sa=X&scisig=AAGBfm0GyEEG0M0o_CAO9UZX8Cur9KpD0Q&nossl=1&oi=scholar&ved=0ahUKEwirxKQjafKAhUMcBoKHWB9B68QgAMIHSgAMAA (13.01.2016).

tw. *Great Debate*. W jej wyniku na scenie politycznej Stanów Zjednoczonych nastąpiły poważne przetasowania – ówczesne wybory wygrał słabo znany John Fitzgerald Kennedy z doświadczonym Richardem Nixonem. Kennedy uznany został za pierwszego w historii telegenicznego prezydenta USA. Od tego momentu do dzisiaj telewizja jest najważniejszym środkiem przekazu w komunikowaniu politycznym. Doskonałone przez lata techniki wpływu i perswazji doprowadziły do stanu, w którym medium to straciło wiarygodność. Badacze twierdzą nawet, że dzięki rosnącej roli telewizji mamy obecnie system mediokratyczny, w którym telewizja dysponuje największą siłą oddziaływania na opinię publiczną (inwazyjny PR). Odbiorcy coraz częściej dostrzegają destrukcyjną rolę tego zjawiska. W trakcie niedawno zorganizowanego „marszu miliona masek” (4 listopada 2015 r. – ruch Anonymous) jeden ze sloganów demaskował telewizję jako medium kłamliwe – „teLIEvison”. W tym kontekście zaistniała potrzeba powołania do życia mediów niezależnych od korporacyjnego wpływu. W sukurs przyszedł Internet. Jego początki datujemy na połowę lat 80. XX w. Pojawienie się tego narzędzia, zgodnie z paradygmatem technologicznym, zaznaczyło swój wpływ w kulturze. Okres ten to moment narodzin tzw. subkultury libertariańskiej, nazywanej też hakerską. Gwałtowny rozwój Internetu od połowy lat 90. XX w. (okres komercyjny), a w szczególności od początku drugiego tysiąclecia (okres społecznościowy) odcisnął swoje piętno nie tylko na sposobach komunikowania, kulturze, ale również na polityce. Najślabsze w okresie modernizacyjnym (dominacja telewizji) ogniwo – opinia publiczna – zyskało teraz narzędzie obrony w relacjach z mediami masowymi. Nowe media funkcjonujące w oparciu o metamedium, jakim jest Internet, pełnią bowiem rolę emancypacyjną. Tworzą polifoniczną platformę debaty publicznej poza wpływami korporacji medialnych. Dają szansę na mobilizowanie i organizowanie ruchów opozycyjnych (przeciwładzy) dzięki najważniejszej cesze, jaką jest sieciowość i możliwość komunikowania wszystkich ze wszystkimi. Budowana w ten sposób postmodernizacyjna opozycja jest jednak emergentna, amorficzna, adhokratyczna⁵, efemeryczna i horyzontalna. Jest również – mimo swoich wad – niezwykle skuteczna. Warto także dodać, iż skuteczność ta wynika głównie z dystynktywnych cech nowych mediów, do których zaliczamy: interaktywność (wielopoziomowa, z czym wiąże się koncepcja aren komunikacyjnych Jurgena Habermasa⁶, transgresyjna, a więc

⁵ *Ad hoc* – bez przygotowania [online:] <http://sjp.pwn.pl/slowniki/ad-hoc.html> (13.01.2016).

⁶ Por. J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. I: *Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, tłum. A.M. Kaniowski, przekład przejrzał M.J. Sie-

globalna, dyskursywna, a więc wolna od cenzury i ergodyczna, a więc podatna na folksonomię⁷, szczególnie na Twitterze). Narodziny Internetu, a tym samym nowych mediów, są skorelowane z rozwojem tzw. społeczeństwa informacyjnego, o którym pisze Manuel Castells⁸, oraz ściśle wiążą się z opisywanym przez wielu autorów postmodernizmem.

Głównym tematem rozważań w rozwijającym się w ostatnich latach dyskursie postmodernistycznym jest przesłanka o płynnej względności oraz konstrukcjonizmie. Myśliciele wywodzący się z tego nurtu wychodzą z założenia, iż nowoczesne (a więc modernistyczne) koncepcje uległy wyczerpaniu i nie oddają tempa oraz istoty przemian, którym podlega świat współczesny. Postmodernizm odzwierciedla poczucie lęku wynikającego z łączonymi z modernizmem systemami totalitarnymi i powojennym linearnym rozwojem cywilizacji. Jednym z badaczy tego nurtu jest Zygmunt Bauman, znany z koncepcji płynnej nowoczesności. Pisze on między innymi, że „nowoczesność w rewolucyjny sposób zburzyła stary, tradycyjny ład społeczny oparty na naturalnych niejako hierarchiach, w których pozycja była wynikiem urodzenia, a nie osobistych zasług. [...] W latach 80. XX w. coś się jednak zaczęło gwałtownie zmieniać. „Ciężki kapitalizm” zaczął ustępować „lekkemu”, w którym stabilny ład społeczny oparty na produkcji przemysłowej ustąpić musiał bardziej płynnej organizacji życia. Wyczerpała się wiara w postęp, a „pasażerowie samolotu «Lekki Kapitalizm» odkrywają natomiast ku swemu przerażeniu, że kabina pilota jest pusta, a z tajemniczej skrzynki opatrzonej napisem «automatyczny pilot» nie da się wydobyć żadnej informacji na temat kierunku lotu, miejsca lądowania oraz nazwisk i adresów kierowników odpowiedzialnych za wybór lotniska” (Bauman 2006: 341). Michel Foucault, opierając się na filozofii Fryderyka Nietzschego, wieszczyl koniec człowieka i humanizmu (Herer 2000), Roland Barthes – śmierć autora. „Autor może być postrzegany jako przeszłość własnego dzieła (książka i autor na jednej linii – coś «przed» i coś «po»)). Autor istnieje przed książką, dla niej żyje. Barthes uważa, że po odsunięciu autora od jego dzieła, rozszyfrowanie tego dzieła staje się bezużyteczne” (Teoria literatury 2012). Jacques Derrida z kolei opisał kryzys systemów znaczeń semiotycznych, dostrzegając, iż wszystkie systemy wartości są

mek, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1999, seria Biblioteka Współczesnych Filozofów.

⁷ Folksonomia – społeczne tagowanie, kategoryzacja treści z wykorzystaniem dowolnie dobranych słów kluczowych. W znaczeniu potocznym termin ten odnosi się do grupy ludzi współpracujących spontanicznie w celu uporządkowania informacji w kategoriach.

⁸ Por. M. Castells, P. Himanem, *Spoleczeństwo informacyjne i państwo dobrobytu. Model fiński*, tłum. M. Sutowski i M. Penkala, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009.

arbitralne i determinujące człowieka (Hamlet.edu.pl, 2013). Wielu autorów podejmowało tematykę ewolucji ludzkiej cywilizacji, jednakże godna uwagi jest koncepcja Alvina Tofflera. W wydanej w 1980 r. książce przewidywał, iż przyszły ład światowy ulegnie daleko idącej przemianie. Ową transformację nazwał trzecią falą. Według autora pierwsza fala (agrarna) trwała do rewolucji przemysłowej. Wynaleziona wówczas maszyna parowa przeobraziła procesy wytwórcze, w konsekwencji prowadząc do umasowienia produkcji i standaryzacji towarów. Przemiany technologiczne z końca XVIII i XIX w. zainicjowały procesy urbanizacyjne, rozwój gospodarczy i ewolucję społeczną zwaną przez Tofflera drugą falą – przemysłową. Jak twierdzą Alexander Bard i Jan Soderqvist, w okresie agrarnym mieliśmy do czynienia z klasą posiadaczy ziemskich i chłopstwem. Władza związana była wprost z własnością ziemi. Druga fala to dominacja burżuazji skoncentrowanej na pozyskiwaniu kapitału. Grupą podporządkowaną i wyzyskiwaną był proletariatus. Władza wynikała już nie z własności ziemi, lecz była pochodną kapitału. Trzecia fala związana jest – zdaniem autora – z powstaniem nowych technologii komunikacyjnych, rozwojem usług i odejściem od masowej produkcji (Toffler 1997). W tym kontekście A. Bard i J. Soderqvist są zgodni z A. Tofflerem – twierdzą, że rezultatem informacjonizmu, który następuje po epoce przemysłowej, jest zmiana struktury społecznej. Ich zdaniem pojawiły się już dwie klasy: netokracja i konsumtariat (klasa robotnicza informacjonizmu, proletariatus konsumpcji). Zadaniem tej drugiej jest konsumowanie wszystkiego, co wytworzy netokracja. Jej przedstawiciele twierdzą, że „eternalistyczny pogląd na świat w spotkaniu z rzeczywistością społeczeństwa netokratycznego postrzegany jest jako jedna ograniczona sieć, wszechogarniająca siatka, w której powstające klastry genów i memów stają się węzłami sieci” (Bard, Soderqvist 2006: 125). W ich opinii „obecna sytuacja, w czasie przejścia od starego do nowego paradygmatu [oznacza – przyp. autora] [...] z jednej strony upadek państwa narodowego [co – przyp. autora] można traktować jako postępujący proces trybalizacji; rozbijanie większych jednostek na mniejsze, w których tożsamość i lojalność związane są z różnymi subkulturami. Z drugiej strony struktury upadających państw narodowych zastępowane są przez ponadpaństwowe instytucje na obszarze polityki, ekonomii i kultury. Z jednej strony – fragmentacja, rozdrobnienie, a z drugiej – integracja, łączenie” (Bard, Soderqvist 2006: 173). Robert Wright nazywa to zjawisko fragtegracją (kontaminacja fragmentacji i integracji) (Wright 2005). Niezwykle zbieżne poglądy na współczesny ład światowy prezentuje Ulrich Beck. Według niego obecnie dokonuje się pewien twórczy, od wewnątrz powodowany rozpad „prawomocnego” ładu świata, w którym dominowały państwa narodowe. Beck nazywa ten okres

przemian „drugą nowoczesnością”, którą definiuje poprzez globalne kryzysy ekologiczne i ekonomiczne, zaostrejające się nierówności pomiędzy narodami, indywidualizację, niepewność pracy zarobkowej oraz wyzwania kulturowej, politycznej i militarnej globalizacji. Zdaniem U. Becka istotą ładu światowego drugiej nowoczesności jest swoista metagra polityki światowej, w której wyróżnia on trzy ogniwa: państwa, aktorów gospodarki światowej (kapitał) oraz aktorów globalnego społeczeństwa obywatelskiego. Jego zdaniem, zmieniające się reguły metagry oznaczają, że państwa nie mają już wyłączności na narzucanie reguł gry politycznej. Polityka odrywa się od granic państw. Zmienia się znaczenie i rola władzy oraz opozycji. To właśnie globalnemu społeczeństwu obywatelskiemu U. Beck oddaje władzę opozycyjną, głównie wobec dominującego kapitału (Beck 2005: 84-85). W społeczeństwie ponowoczesnym, zdaniem A. Barda i J. Soderqvista, „podstawowym warunkiem posiadania władzy jest dostęp do informacji i jej kontrolowanie. W społeczeństwie feudalnym przepływ informacji był ściśle kontrolowany przez tych, którzy byli u władzy [arystokracja – przyp. autora] [...]. W interesie państw [kapitalistycznych – przyp. autora] było [...] wyraźne określenie, kim jesteśmy „my” [władza – przyp. autora] i czym różnimy się od „innych” [opozycji – przyp. autora]. Celowi temu zaczęło służyć zarządzanie informacją. [...] W społeczeństwie informacyjnym wirtualne subkultury zastąpiły feudalne społeczności lokalne i kapitalistyczne społeczności narodowe, stając się nową podstawą społecznej tożsamości” (Bard, Soderqvist 2006: 175-181). Piętno ponowoczesności według A. Barda i J. Soderqvista w odniesieniu do relacji pomiędzy władzą i opozycją opiera się na chwilowych, mglistych, niestabilnych i ruchomych przymierzach. Cały system jest płynny, jego struktura ulega ciągłym zmianom, utrudniając tym samym analizę relacji zachodzących pomiędzy władzą i opozycją. Topografia ponowoczesności – zdaniem autorów – podobna jest do labiryntu, co najlepiej chyba oddaje charakter tej epoki. Także Manuel Castells jest zdania, że obserwujemy obecnie proces erozji władzy państwa narodowego. W rezultacie tego zjawiska – jego zdaniem – trzeba przedefiniować stosunki władzy, które należy rozumieć jako zdolność do kontrolowania globalnych sieci. Według niego państwa narodowe sprawują władzę w sieci interakcji z ponadnarodowymi makrosiłami i subnarodowymi mikroprocesami (Castells 2013). Castells wprowadza do dyskursu naukowego pojęcia dominacji i oporu. Jego zdaniem zmieniają one swój charakter w zależności od struktur społecznych, z których się wywodzą. Władza rządzi, przeciwładza prowadzi walkę, formułując alternatywne projekty, których zadaniem jest przeprogramowanie społeczeństwa. Realizacja tego zadania możliwa jest dzięki sieciom komunikacyjnym, w których zmieniane są

poglądy odbiorców, tak aby mogli oni kwestionować władzę. Castells jest zdania, że tylko poprzez oddziaływanie na globalne dyskursy w sieciach komunikacyjnych (nowych mediach) aktorzy społeczni (opozycja) mogą wpływać na relacje władzy (Castells 2013). W swoim dyskursie na temat władzy i przeciwwładzy Castells przytacza koncepcję stworzoną przez Saskię Sassen, według której to formy skupisk – które są równocześnie globalne i lokalne – określają konkretne układy władzy. Ostatecznie zatem M. Castells podważa tradycyjne pojęcie społeczeństwa rozumianego jako wspólnota działająca wewnątrz granic. W tym kontekście autor uważa, że „procesy tworzenia władzy muszą być postrzegane z dwóch perspektyw: z jednej strony, mogą one wzmacniać istniejące struktury dominacji, z drugiej, istnieją również przeciwstawne procesy, które opierają się na ustalonej dominacji [...]. Z punktu widzenia analizy oba procesy ostatecznie konfigurują strukturę władzy poprzez interakcję. Oznacza to, że opór wobec władzy przebiega zgodnie z tymi samymi mechanizmami, które tworzą władzę w społeczeństwie sieci” (Castells 2013: 58). Sprawowanie władzy w warunkach postmodernizmu polega zatem na przełączaniu i programowaniu globalnych sieci, zaś opieranie się temu to formy przeciwwładzy, a rola władzy opozycyjnej przypada globalnemu społeczeństwu obywatelskiemu i różnorodnym, płynnym, labilnym aktorom podejmującym aktywność w nowych mediach. Przeciwwładza transnarodowych ruchów społecznych opiera się na informacji oraz własnej legitymizacji. Uzyskując dostęp do utajnionych przez struktury państwowe danych (haktywizm), samorzutnie przyjmują one rolę oskarżycieli. Najdobitniej dowodzi tego casus Wikileaks, która programowo publikuje informacje, kompromitując najczęściej władze Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników. Opozycyjna rola tego portalu wynika z cechy transgresyjności, typowej dla mediów sieciowych. Odkrywanie informacji o niewygodnych faktach, ich rozpowszechnianie za pośrednictwem mediów społecznościowych (Facebook, Twitter) nadaje przeciwwładzy charakter opozycyjny, głównie dlatego, iż państwa tradycyjnie zatajają wiele informacji o swojej polityce (a raczej kryptopolityce).

A zatem można stwierdzić, iż w okresie postmodernistycznym tradycyjne definiowanie opozycji jako ugrupowania politycznego o poglądach przeciwnych do prezentowanych przez partię rządzącą jest niewystarczające. Wydaje się, że należałoby przyjąć w tym kontekście szerokie rozumienie tego terminu jako *opponere, oppositum* – czyli przeciwstawianie się, protest, opór, co w warunkach ponowoczesności, płynności relacji, sieciowości kontaktów i tymczasowości odpowiadałoby charakterowi współczesności.

Zakończenie

Ewolucja przemian cywilizacyjnych na świecie na przełomie drugiego tysiąclecia w kierunku postmodernizmu sprawiła, że redefinicji uległo wiele pojęć z zakresu nauki o polityce, w tym szczególnie pojęcie państwa jako tworu transnarodowego. Jak twierdzą Manuel Castells czy Ulrich Beck, w ostatnich latach na znaczeniu zyskała sfera zasobów informacyjnych cyrkulowanych w noosferze⁹. Ma to związek z ewolucją społeczeństwa informacyjnego, którego podstawowym zasobem jest właśnie informacja. W tym kontekście jej kontrola jest wyznacznikiem władzy. Można powiedzieć, że sprawowanie władzy w społeczeństwie informacyjnym zasadza się na kontrolowaniu noosfery na dwa sposoby: kontrolowaniu cyrkulacji informacji (casus NSA) oraz fabrykowaniu przyzwolenia. Internet z jednej strony zatem spełnia rolę emancypacyjną, z drugiej zaś panoptyzacyjną. Budzi to znaczny opór (*oppositum*) przeciw władzy w postaci globalnych ruchów obywatelskich, które podejmują aktywną działalność wywierania wpływu politycznego. Opozycyjna rola nowych mediów jako tak rozumianej przeciw władzy wobec państwa kosmopolitycznego definiowanego przez U. Becka wielokrotnie weryfikowana była w praktyce, począwszy od 1999 r., kiedy po raz pierwszy zorganizowano sieć mediów niezależnych – Indymedia, w proteście skierowanym przeciwko rosnącemu wpływowi korporacji ponadnarodowych, poprzez ruch Zapatystów, Arab Spring, M15 czy Occupy Wall Street.

Bibliografia

Monografie

- Bard A., Soderqvist J. 2006, *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, Warszawa.
- Bauman Z. 2006, *Płynna nowoczesność*, tłum. T. Kunz, Kraków.
- Beck U. 2005, *Władza i przeciw władza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, tłum. J. Łoziński, Warszawa.
- Brzozowska B. 2005, *Gen X: Pokolenie konsumentów*, Kraków.
- Castells M. 2013, *Władza komunikacji*, Warszawa.
- Castells M., Himanem P. 2009, *Spółczesność informacyjna i państwo dobrobytu. Model fiński*, tłum. M. Sutowski i M. Penkala, Warszawa.
- Habermas J. 1999, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. I: *Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, tłum. A. M. Kaniowski, przekład przejrzał M.J. Siemek, Warszawa.
- Lakomy M. 2013, *Demokracja 2.0. Interakcja polityczna w nowych mediach*, Kraków.
- Poulet B. 2011, *Śmierć gazet i przyszłość informacji*, Wołowiec.
- Toffler A. 1997, *Trzecia fala*, Warszawa.
- Wright R. 2005, *Nonzero. Logika ludzkiego przeznaczenia*, Warszawa.

⁹ Noosfera – sfera ludzkiego rozumu.

Źródła internetowe

- H. Innis, *The Bias of Communication*, [online:] http://scholar.google.pl/scholar_url?url=http://iwenglish1.typepad.com/wiki_files/documents/the_bias_of_communication.doc&hl=pl&sa=X&scisig=AAGBfm0GyEEG0M0o_CAO9UZX8Cur9KpD0Q&nossl=1&oi=scholar&ved=0ahUKewirxtKQjafKAhUMcBoKHWB9B68QgAMIHSgAMAA, DOI <http://dx.doi.org/10.2307/138041>
- Herer M., *Michela Foucaulta wizja współczesności. Wiedza, władza i gry prawdy*, [online:] <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f007herer.pdf>,
<http://hamlet.edu.pl/leitch-hermeneutyka>,
<http://sjp.pwn.pl/slowniki/ad-hoc.html>,
<http://www.slideshare.net/jwtintelligence/f-external-genz041812-12653599>,
<http://www.slideshare.net/sparksandhoney/generation-z-final-june-17>,
<http://www.northeastern.edu/innovationsurvey/generation-z/index.html>,
Teoria literatury, <http://teoria-literatury.cba.pl/index.php/poststrukturalistyczne-koncepcje-tekstu-autora-lektury-i-czytelnika-na-przykladzie-teorii-tekstu-r-barthesa/>,
- W. Wrzesień, *Czy pokoleniowość nam się nie przydarzy? Kilka uwag o współczesnej polskiej młodzieży*, [online:] http://www.pan.poznan.pl/nauki/N_307_09_Wrzesien.pdf,
- Wojnicki J., *Alternacja władzy w państwach Europy Środkowo-Wschodniej po 1990 roku*, czaskum.hist.pl/media/files/Studia_Politicae_Silesiensis_Universitas_Silesiensis-r2011-t7.